

I-WSZA DOROCZNA TANIA SPRZEDAŻ**2850 FUTER KRAŚNOWSKA**

75 KARAKULÓW od zł. 1100 1475 FOKOWYCH od zł. 280
 115 KARAK. z kawałków „ „ 575 500 ZREBAKÓW „ „ 210
 250 ŁAPEK KAR. „ „ 475 625 JUNATÓW „ „ 175
 i wiele innych od 100 zł. KREDYT. Ze względu na wysoką jakość towaru szeroko gwarantujemy do lat 4 i 4 lata gratis futra przechowywamy.
 FUTERKA DZIECIENNE W WIELKIM WYBORZE od 45. Mufki od 8 zł.

Samobójstwo ucznia
wskutek złego świadectwa

W Brześciu n/B. uczeń miejscowego gimnazjum kupieckiego, 16-letni Tadeusz Brzozowski, syn sierżanta W. P., otrzymał świadectwo okresowe z kilku niedostatecznymi stopniami, tak się tym przejął, że popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru po wyjściu kolegów z klasy. W stanie beznadziejnym odwiedził go do szpitala wojskowego.

Samobójstwo młodego chłopca wywołało w mieście zrozumiałe wrażenie.

Brud jest największym wrogiem bielizny!

Im dłużej przechowuje się brudną bieliznę, tem głębiej wżera się brud w tkaninę i może wytrząść jej wiele szkody. Często pranie zapobiega temu i nie przysparza wiele pracy, gdyż Radion szybko i bez trudu usuwa wszelki brud. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać w pierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION
idealny środek do prania

Wych. i. m. SCHICHT, LEVER 5 A

Wśród bezrobotnych narodowców**Jak się odbyła Gwiazdka**

urządzona przez Czytelników i Redakcję ABC

Wiele zamieszania i radosnego gwaru było we wtorkowe popołudnie w Kuchni Akademickiej na Koszykowej, gdzie bezrobotni narodowcy święcili „gwiazdkę” przygotowaną im przez Czytelników „ABC”.

Na pierwszym piętrze pakowano pospiesznie świąteczne paczki: słoni, świeża, apetyczna kiełbasa, cukier, mąka, cukierki i smakowity placek z okruszkami znalazły się w każdej

paczce. W ostatniej chwili wnoszono jeszcze dodatkowe dary: wielka paka wędzonego boczku, pudło lukrowanych na różowo pierników... Co to za radość, kiedy oprócz paczek przygotowanych dla zaproszonych rodzin można było jeszcze sporządzić dodatkowe paczuszki z mięsem i słodyczami. Amatorów na nie także nie zabrakło.

Przy opiatku

W sali jadalnej ubrano świeczkami i złotem choinkę, długie stoły zastano białym obrusem. W sąsiedniej kuchni unosił się smakowity zapach bigosu, połygni kocioł bulgotali warem i nie ma podskakiwał na ogniu — pewnie z uciechy, że bezrobotnym narodowcom choć raz się przyszydzi.

Piwo, bigos, herbata i placek z rodzynkami — oto skromne menu wieczery dla bezrobotnych narodowców. Ale nie to przecież było najważniejsze. — Ubodzy jesteśmy w dary, ale bogi w idee, które zwyciężą! — tymi słowy przywitał wszystkich red. Załaski.

I istotnie: twarze naszych najmilszych „opłatkowych” gości, wymierzone nędzą, ubranie wyszarzałe i zniszczone, ale zato ile żaru w oczach, jaki gorący ton w słowach, kiedy mowa o idei narodowej i o przyszłej Wielkiej Polsce.

Naczelny redaktorowi odpowiadał jeden z robotników, składając poza podziękowaniem życzenia rozwoju dla „ABC”.

Przemawiał również przedstawiciel Związku Narodowych Polskiej Młodzieży Radykalnej p. Witold Mossakowski, stwierdzając w swoim przemówieniu niesłabnącą łączność akademika polskiego z robotnikiem we wspólnej walce.

I tu również odpowiedział jeden z robotników. Mówił, że bezkompromisowa walka, prowadzona przez młodzież akademicką o spolszczenie wyższych uczelni, jest wzorem dla robotnika, jak należy walczyć. „Młodzież akademicka jest naszą nadzieją. Jest jednocześnie przewodnikiem pokolenia, które za swój cel postawiło sobie zbudować wielką, od obcych wpływów niezależną Polskę. I w tej walce idziemy razem, ramie przy ramieniu, robotnicy i młodzież akademicka”.

O wspomnieniach z roku 1934 kiedy to 14 kwietnia powstał Obóz Narodowo-Radykalny — mówił jeden z b. założycieli ruchu, późniejszy więzień Berezyna, p. Edward Kemnitz.

„Nie rozsypaniśmy się, jak nam przepowiadali wszyscy przeciwnicy — przeciwnie, krzepniemy stale. Może dzisiaj walka nasza jest mniej widoczna na zewnątrz — ale prowadzi ona wytrwale do celu, który wytknęliśmy sobie w kwietniu 1934 — Narodowo-Radykalnej Polski”.

Najmłodszy narodowiec

Przy stole wszyscy prawie sobie znajomi. Najmłodszy „narodowiec” 13-letni Stasiek, sierota bez ojca i matki, w nieudolnym poszarpanym swetrze i z gotymi kolanami, wyczytał już trzy dni temu w „ABC”, że wigilia dla narodowców będzie, więc przywodził do redakcji „zapisać się” i prosił, żeby Wackowi także pozwolili przyjechać. Dwa nierozłączni przyjaciele przywodził z Pragi na Koszykową plechota, bo na tramwaj naturalnie nie mieli. Ale co tam! Stasiekowi policzki pałały czerwienią, oczy ma rozbiegane, roześmiane, z radości, a słowa Hymnu Młodych „Wielkiej Polski moc, to my!” wykrzykuje najgłośniej ze wszystkich.

Po śpiewach i koledach całkiem już ochrypli, objada się więc w milczeniu plackiem i zjeżdża łobuzersko do nieśmiałego chłopaczka, który siedział niedaleko z ojcem, wąsatym robotnikiem, w granatowej bluzie.

Stroje zebranych najrozmaitsze. Jeden siedzi w palcie, bo nie ma marynarki, drugi w robotniczym kitlu, zarumieniona z wrażeń panienka o blond włosach, wystroiliła się w białą bluzkę, a siedząca nierzeczywistnie babina, otula się, mimo gorącą panującą na sali, w kraciastą wełnianą chustę.

Są tu bezrobotni narodowcy różnych zawodów: robotnicy i urzędnicy, muzycy i rzemieślnicy. Opowiadają chętnie o swej doli. Jeden z muzyków — jazz-bandzista, już dwa lata tuła się bez pracy. Ma własne instrumenty, długoletnią rutynę za sobą, ale... konkurencja żydowska zamyka przed nim wszystkie drzwi. Tyle lokalni i cudzi polscy za trudnią zespoły żydowskie, że wstyd wprost wymienić. Gdyby nie to, nie byłoby napewno bezrobocia wśród polskich muzyków.

Rymarz

i dzieła pani Leonowa
 Ślad muzyka p. Leon jest rymarzem z zawodu. Także długi czas bez pracy. Dostaje tylko dorywcze zlecenia w prywatnej fabryce. Miał kiedyś własny warsztat pracy, zrujnowany woli go — znowu żydzi. Wszystkie hurtownie skóry są w rękach żydowskich.

skich. By zgłębić polskiego rzemieślnika, sprzedają mu surowiec po cenie dwukrotnie wyższej, niż rzemieślnikowi żydowskiemu. (Jeden decymetr skóry dla żyda kosztuje 9 groszy, dla Polaka 16 groszy...). Czy można w takich warunkach konkurować z wyrobami żydowskimi? Rymarz narodowiec zbankrutował i jest teraz bezrobotny.

Dzielną pani Leonowa nie daje jednak za wygraną: zorganizowała świetlicę dla dzieci i wpała w nie ideologię narodową.

— Moje dzieci, a mam ich w świetlicy około 80-ciu, napewno nie kupią nic u żyda! — mówi z dumą. — A najważniejsze, to wpoić w nie tę zasadę od młodości. Wychowujemy odpowiednio młode pokolenie, a doczekamy lepszych czasów.

Brawo, dzielna pani Leonowo!

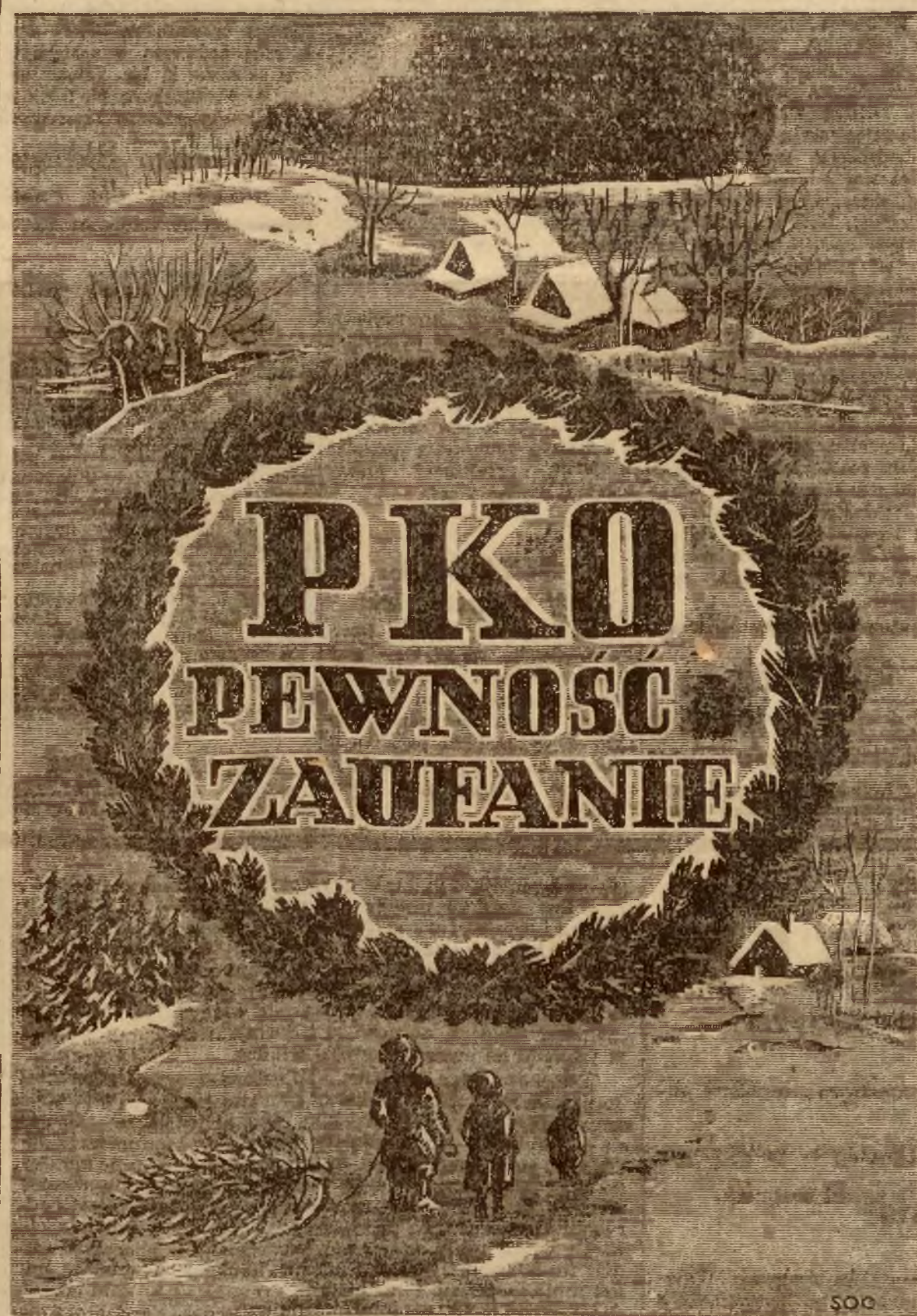
Choinka i koledy

Gasną światła, w rogu sali jarzy się tylko płonącymi świeczkami choinka. Pani Leonowa intonuje sopranem koledy, chór męskich głosów podchwytuje dalej melodię „Bóg się rodzi”, „wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”... I jeszcze raz na za-

kończenie Hymn Młodych. Gorące słowa podziękii wypowiada kilku mówców, którym głosy zalamują się pod wpływem wzruszenia.

Koniec uroczystości. Na pierwszym piętrze zabierają bezrobotni narodowcy przygotowane dla nich paczki, przymierzają to i owo z ubrania. Jednemu dostała się marynarka i koszula, drugiemu palto, trzeciemu buty; matki proszą o dziecięcą sukienki i sweterki i zabierają je uszczęśliwione, że mały także będą mieli gwiazdkę.

Czytelnicy „ABC” pomogli nam wnieść w życie stu kilkudziesięciu rodzin bezrobotnych narodowców nieco ciepła, radosnych wzruszeń, umocnionej nadziei i wiary w lepsze jutro. W imieniu ich wszystkich i w mieniu redakcji składamy więc oświadczenie raz jeszcze serdeczne Bóg zapłać!

Podróż samolotem**Nowe katedry**

Minister oświaty obdarzył na „gwiazdkę” nasze wyższe uczelnie kilkoma nowymi katedrami, tym razem wyjątkowo nie kasując w zamian innych.

Utworzone zostały mianowicie następujące katedry:

Na Uniwersytecie Jagiellońskim, na wydziale prawa, druga katedra ekonomii politycznej.

Na Uniwersytecie J. P., na wy-

dziale matematyczno-przyrodniczym, katedra statystyki matematycznej, a na wydziale weterynarii katedra chemii ogólnej i fizjologicznej.

Na Uniwersytecie Poznańskim na wydziale humanistycznym katedra historii Słowian zachodnich.

Na SGGW w Warszawie na wydziale leśnym katedra biometrii leśnej.

Na Uniwersytecie J. P., na wy-

Czterech komunistów osadzono w Berezie

Władze bezpieczeństwa w Poznaniu zarządziły zesłanie do obozu izolacyjnego w Berezie Karłuskiej czterech komunistów: Franciszka Krystofia, Maksyma Barta, Michała Bojaniaka i Michała Nowaka.

Kolce bez czoł**Przecinanie wstęg**

Pisma zależne obwieściły z tryumfem, że min. Ulrych przeciął wstęgę na dwóch mostach w Jedlińsku, na szosie radomskiej. Wicemin. Piasecki, wojewoda Dziadosz i lansowany na wojewodę Tramecourt towarzyszyli tej wspaniałej uroczystości. Pisma wstydliwie nie podały długości mostów.

Każdy, kto jeździł szosą do Radomia, wie, że Radomka to strumyk, przez który przełaził bez wysiłku dwudniowe cięło. Kurczę nie mogłoby się w nim utopić. Takich mostów jest na każdej szosie kilkadziesiąt; są węższe od chodnika na Marszałkowskiej. Było co jeździć i przecinać! (k.).

NICI — JEDWAB — WEŁNA

JEDWAB do szycia
WEŁNA do cięcia
JEDYNA FABRYKA CHRZESCIJAŃSKA

Co we środę
otrzymali bezrobotni narodowcy

W środę wpłynęły następujące ofiary na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców:

P. Wasilewski Lech zł. 5, p. T. P. zł. 1, p. p. Z. F. zł. 1.50, bezimiennie zł. 10, p. K. G. zł. 5, p. Z. S. (ul. Skorupki 3) zł. 3, p. C. W. zł. 2, p. W. B. zł. 2, b. członek „Pracy Polskiej” 1 tuzin skarpetek nowych, p. B. S. zł. 5, p. L. N. zł. 10, p. Bratkowski zł. 5, bezimiennie zł. 2, p. W. P. zł. 2, inż. Tuszyński zł. 8, p. G. S. zł. 5, p. Opaka — paczka ubraniowa, p. M. Harusewicz zł. 10, p. Kazimierz Pianowski zł. 1, p. Jerzy Zalewski zł. 1. F-ma Kozłowski, ul. Chłodna 29 — paczka zawiera jąca około 10 kg. żywności, Restauracja „Cristal” 25 obiadów, Sp. Akc. „Włókno Polskie” 10 kg. wełny „Fatma”.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że młodzież akademicka zgromadzona na opłatku Bratniej Pomocy S. P. W., w zrozumieniu akcji podjętej przez „ABC” zebrała na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców zł. 14.

Płynący żaglowiec
na nowych monetach srebrnych

Rozporządzenie ministra Skarbu ustaliło nowy wzór monet srebrnych 2 i 5-złotowych, które będą wybijane, jak wiadomo, ze sprawdzonego ostatnio z Anglii srebra.

Nowe monety z jednej strony będą miały wizerunek orla w dotychczasowym rysunku, a z drugiej wizerunek żaglowca płynącego z rozpiętymi żaglami. Będą one wybijane na równi z dotychczasowymi.